

Sygn. akt I.Ca 157/14

POSTANOWIENIE

Dnia 18 września 2014 roku

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Mirosław Krzysztof Derda (spr)
Sędziowie:	SO Dariusz Małkiński SO Cezary Olszewski
Protokolant:	st. sekr. sąd. Wioletta Mierzejewska

po rozpoznaniu w dniu 10 września 2014 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z wniosku (...) Spółki Akcyjnej w L.

z udziałem A. C.

o zasiedzenie

na skutek apelacji uczestniczki postępowania A. C.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Olecku

z dnia 16 grudnia 2013r. ,sygn. akt I Ns 2550/13

p o s t a n a w i a:

I. Oddalić apelację.

II. Zasądzić od uczestniczki postępowania na rzecz wnioskodawcy kwotę

120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego przed Sądem II-ej instancji.

Sygn. akt I Ca 157/14

UZASADNIENIE

Po ostatecznym zmodyfikowaniu wniosku - wnioskodawca (...) S.A. w L. - Oddział B. wniósł o stwierdzenie zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu przez przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...) z dniem 10.06.1980r. - polegającej na prawie nieodpłatnego posadowienia na działkach (...), w obrębie geodezyjnym M., gmina Ś., dla których Sąd Rejonowy w Olecku IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...) czterech stanowisk słupowych wraz z odcinkiem linii napowietrznej (...) O. — O., słupowej trakcji transformatorowej (...) numer (...) (...) oraz (...) stanowisk słupowych wraz z odcinkiem linii napowietrznej (...), jak też przebiegu ww. linii przez działki (...).

W uzasadnieniu swego stanowiska wskazał, iż przedmiotowe urządzenia energetyczne zostały posadowione na nieruchomości, stanowiącej aktualnie własność uczestniczki postępowania A. C. w 1980 r., a następnie poprzednicy prawni wnioskodawcy i sam wnioskodawca bez przeszkód korzystali ze spornej nieruchomości w zakresie niezbędnym do obsługi urządzeń energetycznych.

Uczestniczka postępowania A. C. wniosła o oddalenie wniosku, podając, że akt prawny, z którego wnioskodawca wywodzi swoje prawo do władania nieruchomością nie może zostać uznany za decyzję administracyjną. Do zasiedzenia nie mogło dojść w dziesięcioletnim okresie przewidzianym w poprzednim stanie prawnym. Po stronie wnioskodawcy brak było bowiem dobrej wiary w momencie obejmowania w posiadanie urządzeń energetycznych, a ponadto bezpodstawne jest stanowisko wnioskodawcy o możliwości doliczenia do okresu posiadania, okresu władania nieruchomością bezpośrednio przez Skarb Państwa.

Sąd Rejonowy w Olecku pierwotnie orzekł w tym zakresie w dniu 12 marca 2013 r. w sprawie sygn. akt I Ns 707/12. Jednak orzeczenie to zostało uchylone postanowieniem Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 2 września 2013 r. w sprawie sygn. akt I Ns 191/13.

Kolejnym postanowieniem z dnia 16 grudnia 2013 r. wydanym w sprawie sygn. akt I Ns 2550/13 Sąd Rejonowy w Olecku stwierdził, że poprzednik prawny wnioskodawczyni - Przedsiębiorstwo Państwowe Zakład (...) nabył przez zasiedzenie w dniu 10 czerwca 1990 r. służebność gruntową odpowiadającą służebności przesyłu polegającą na: prawie nieodpłatnego posadowienia na działkach (...) w obrębie geodezyjnym M., gmina Ś., dla których Sąd Rejonowy w Olecku -Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą numer (...) czterech stanowisk słupowych wraz z odcinkiem linii napowietrznej (...) O.-O., słupowej stacji transformatorowej (...)numer(...) (...) oraz sześciu stanowisk słupowych wraz z odcinkiem linii napowietrznej nN jak też przebiegu w/w linii przez działki (...) według mapy z dnia 5 lutego 2013 r. sporządzonej przez biegłego sądowego z zakresu geodezji R. W. (k. 217), który to dokument stanowi integralną część niniejszego orzeczenia; prawie nieodpłatnego korzystania z nieruchomości obciążonej w zakresie niezbędnym do eksploatacji, konserwacji, remontów, modernizacji, przebudowy oraz usunięcia awarii stacji transformatorowej i linii energetycznej wraz ze słupami; prawie nieograniczonego i nieodpłatnego dostępu do urządzeń elektroenergetycznych przez prawo wjazdu i wejścia na nieruchomość obciążona do przedmiotu służebności. Ustalił, że strony ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie. Ustalił, iż brakujące koszty sądowe w postaci części wydatków na opinie biegłego ponosi Skarb Państwa.

Sąd Rejonowy ponownie rozpoznając sprawę ustalił, że w 1978 r. przygotowano projekt, a rok później zatwierdzono plan realizacyjny inwestycji - przebiegu linii elektroenergetycznej w miejscowości M., gmina Ś.. Dnia 01.02.1980 r. wydano decyzję zezwalającą na wejście na grunty indywidualnych rolników w celu wykonania robót montażowych, doręczoną zainteresowanym przez ogłoszenie na tablicy ogłoszeń. Dnia 10.06.1980 r. sporządzono protokół odbioru technicznego i eksploatacji przedmiotowej linii elektroenergetycznej. Na skutek wykonanej modernizacji w miejsce dotychczasowych słupów drewnianych posadowiono na gruncie 4 stanowiska słupowe wraz z odcinkiem linii napowietrznej (...) O. - O., (...) stanowisk słupowych wraz z odcinkiem linii napowietrznej (...) oraz zastąpiono dotychczasową trację transformatorową (...)numer (...) (...) i oddano linie do użytku. Po dokonaniu ww. modernizacji, pracownicy Zakładu (...), a od 1990r. — Posterunku Ś. min. W. K., W. C. (1) i K. S., w sposób swobodny i nie utrudniany przez właścicieli działek, przez które przebiegła linia (...) i (...), w okresach co 5 lat dokonywali przeglądu technicznego ww. linii i sieci, konserwowali ją, usuwali bieżące awarie, dokonywali odczytów i przestawień zegara na stacji transformatorowej, sporządzając każdorazowo karty oględzin. Przebieg ww. linii jest niezmienny do chwili obecnej. Linia była zasilana z węzła energetycznego - (...) O., jeszcze przed wojną.

Na mocy zarządzenia Ministra Przemysłu z dnia 09.07.1993r. podzielono przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...) w B. oraz przekształcono je w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa pod nazwą Zakład (...) Spółka Akcyjna w B.. Dnia 12 lipca 1993 r. sporządzono akt przekształcenia. Dnia 10.11.2001r. małżonkowie H. i R. C. dokonali podziału majątku wspólnego, w skład którego wchodziła nieruchomość niezabudowana o powierzchni 22,33ha (w tym działki (...)). Aktualną właścicielką nieruchomości, składającej się z działek (...) jest uczestniczka postępowania A. C..

W 2004/2005r. Zakład (...) S.A. zwracał się do A. C. o wyrażenie zgody na zmianę lokalizacji transformatora oraz przebudowę linii nN. Zamierzenia ww. nie zostały zrealizowane, z uwagi na brak wyrażenia przez uczestniczkę zgody na wstęp na teren jej posesji. Modernizacja ta dotyczyła wymiany przewodów elektrycznych między słupami z niez izolowanych na izolowane. Modernizacja była konieczna z uwagi na zadrzewiony teren i częstą awaryjność sieci.

W 2007r. wniesiono aportem do (...) sp. z o.o. w B. składniki majątkowe dotychczasowego podmiotu - Zakładu (...) S.A. W 2008r. doszło do zmiany nazwy tegoż podmiotu na (...) spółka z o.o. w B., a następnie do jej przejęcia przez wnioskodawczynię.

Od początku 2011 r. trwała między stronami korespondencja dotycząca zapłaty kwoty ponad 100.000 zł z tytułu bezumownego korzystania z działek (...).

W listopadzie 2011 r. uczestniczka postępowania wystąpiła przeciwko wnioskodawcy z pozwem o zapłatę kwoty 49.200zł z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z działek (...). Wnioskodawca wniósł o oddalenie powództwa i podniósł zarzut zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu. Postanowieniem z dnia 01.06.2012 r. postępowanie owo zostało zawieszono do czasu prawomocnego zakończenia mniejszego postępowania.

W ocenie Sądu brak jest podstaw do kwestionowania wiarygodności ww. dokumentów, jak też zeznań świadków.

Świadek W. C. (2), był od 1974 r., z roczną przerwą, pracownikiem zakładu energetycznego i jest nim do chwili obecnej. Zeznał on, iż w latach osiemdziesiątych pracował na posterunku energetycznym w K. i wielokrotnie wykonywał prace i przeglądy na urządzeniach elektroenergetycznych znajdujących się na przedmiotowej nieruchomości. Podniósł, iż właścicielem działek był wówczas H. C., który wyrażała zgodę na wejście na nieruchomość w celach ww. Podniósł również, że w momencie podjęcia przez niego zatrudnienia w energetyce sporne obiekty sieciowe już istniały i od początku lat 90 tych zostały przejęte przez nowopowstały posterunek energetyczny w Ś.. Świadek K. S., był pracownikiem zakładu energetycznego od 1983r. Wskazał, iż od lat 80 tych pracował na posterunku w K., a na początku lat 90tych organizował posterunek energetyczny w Ś., gdzie pracował do 1995r. Wielokrotnie przebywał na przedmiotowej nieruchomości, celem prowadzenia prac konserwacyjnych przedmiotowej linii energetycznej, w okresach co 5 lat, a nawet osobiście wykonując 2 takie przeglądy. Potwierdził, iż w momencie podjęcia przez niego zatrudnienia w energetyce sporne obiekty sieciowe już istniały od początku lat 90 tych zostały przejęte przez nowopowstały posterunek energetyczny w Ś.. Wskazał, iż ww. linia była modernizowana w 2004 lub 2005r. Modernizacja polegała na wymianie przewodów linii z niez izolowanych na izolowane i odbyła się z pominięciem linii nad działkami uczestniczki z uwagi na niewyrażenie przez nią zgody wnioskodawcy na wejście na jej nieruchomość w tym celu. Powyższe zeznania Sąd ocenił, jako wiarygodne, korespondujące zarówno ze sobą, jak i z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym i potwierdzające fakt wybudowania (modernizacji) objętej wnioskiem o zasiedzenie linii elektroenergetycznej w dacie wskazanej w protokole z dnia 10.06.1980r., pozostawiania ww. urządzeń we władztwie poprzedników wnioskodawcy oraz wykonywania przez nich czynności konserwacyjnych odnośnie w/w, urządzeń w latach 80 tych i 90 tych. Przebieg ww. urządzeń i miejsce ich posadowienia na gruncie wynika natomiast z mapy sporządzonej według zasad obowiązujących przy oznaczaniu nieruchomości w księgach wieczystych przez biegłego geodetę R. W. (k. 175-176, 216-217), którą Sąd uznał za profesjonalną, a która nie była przedmiotem kontrowersji między stronami.

Sąd Rejonowy wskazał, że z akt sprawy (decyzji Naczelnika Gminy w Ś. z dnia 1 lutego 1980r., protokołu odbioru technicznego z dnia 10.06.1980r. oraz niekwestionowanych zeznań świadków) wynika, że w 1980r. na nieruchomości uczestniczki oznaczonej nr (...), położonej w miejscowości M. posadowiono cztery stanowiska słupowe wraz z odcinkiem linii napowietrznej (...) O. - O., słupową trację transformatorową (...)numer -(...)(...), (...) oraz (...) stanowisk słupowych wraz z odcinkiem linii napowietrznej (...). W dniu 10.06.1980r. nastąpił odbiór techniczny linii wysokiego i niskiego napięcia, w tym urządzeń elektroenergetycznych posadowionych na nieruchomości obecnej uczestniczki. Inwestycja była prowadzona jako skutek ustawy z dnia 28 czerwca 1950 roku o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli. Obowiązujące wówczas regulacje prawne nie wymagały zgody właściciela nieruchomości,

na której miały zostać postawione słupy energetyczne i miała przebiegać linia energetyczna. Wymieniona ustawa stanowiła również podstawę do późniejszego korzystania z urządzeń elektroenergetycznych oraz ich konserwacji. Okoliczność ta wskazana we wniosku nie była kwestionowana przez uczestniczkę. Zgodnie z art. 4 ww. ustawy we wsiach lub osiedlach, objętych zarządzeniem o powszechnej elektryfikacji osobom posiadającym odpowiednie upoważnienie właściwego przedsiębiorstwa elektryfikacji rolnictwa przysługiwało prawo wstępu na posesje i do budynków, dokonywania tam oględzin i pomiarów oraz wykonywania robót i zakładania urządzeń, jakich wymagać będzie powszechna elektryfikacja, a właściciel gruntu był obowiązany umożliwić wstęp i wykonanie czynności. Posiadanie poprzednika prawnego wnioskodawcy ocenić należało, jako posiadanie w dobrej wierze, gdyż miał on usprawiedliwione podstawy do przekonania, że przysługuje mu odpowiednie prawo do władania nieruchomością, w szczególności prawo do władania nią w zakresie przysługującej mu ustawowo służebności przesyłu. W konsekwencji należało uznać, iż poprzednik prawny wnioskodawcy Skarb Państwa - Przedsiębiorstwo Państwowe Zakład (...), a jeszcze wcześniej - przed 25.09.1981r. (data wejścia w życie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych) - Skarb Państwa - Zakłady (...) - pozostawał w dobrej wierze w zakresie korzystania z trwałego i widocznego urządzenia (art. 7 kc).

Jak Sąd wskazał na skutek obowiązywania regulacji o elektryfikacji wsi i osiedli po rozpoznaniu wniosku Przedsiębiorstwa (...) w B. doszło do wydania decyzji przez Naczelnika Gminy Ś. z dnia 1 lutego 1980 r., zgodnie z którą zezwolono wnioskującemu na modernizację ww. urządzeń elektroenergetycznych oraz wejście w tym celu na grunty indywidualnych właścicieli i wykonanie robót montażowych we wsi M. gmina Ś.. Modernizacja ta, jak wynika z treści przedmiotowej decyzji polegała de facto na posadowieniu w miejsce dotychczasowych drewnianych słupów — słupów betonowych, istniejących tam do chwili obecnej. Wymianie uległa też wówczas, co wynika z zeznań świadków przesłuchanych w niniejszym postępowaniu, istniejąca dotychczas stacja transformatorowa. Zgodnie z art. 35 ust. 1 przedsiębiorstwom państwowym (a takim był E., zajmujący się projektowaniem i budowa urządzeń elektroenergetycznych dla ówczesnych zakładów energetycznych) mogły za zezwoleniem naczelnika gminy zakładać i przeprowadzać na nieruchomościach, zgodnie z zatwierdzoną lokalizacją szczegółową min. przewody służące m.in. do przesyłania elektryczności, a także inne podziemne lub nadziemne urządzenia techniczne niezbędne do korzystania z tych przewodów i urządzeń. Osobom upoważnionym przez właściwy organ, instytucję lub przedsiębiorstwo państwowe przysługiwało prawo dostępu do tych przewodów i urządzeń w celu wykonywania czynności związanych z ich konserwacją. Przepis ten dawał zatem podstawę do ograniczenia własności nieruchomości, mieszczącej się w granicach szeroko rozumianego pojęcia wywłaszczenia. Skutkiem ostatecznej decyzji administracyjnej wydanej na podstawie tego przepisu było zaś ustanowienie trwałego obowiązku znoszenia przez właściciela stanu ukształtowanego przebiegiem zainstalowanego urządzenia przesyłowego. W orzecnictwie i literaturze wyrażany jest pogląd, że ograniczenie własności nieruchomości ustanowione na podstawie art. 35 ust. 1 cytowanej wyżej ustawy to szczególnego rodzaju służebność gruntowa, nazywana służebnością publiczną lub służebnością przesyłową, która po wydaniu takiej decyzji administracyjnej powstawała z mocy prawa. Opisane powyżej skutki mogły powstać wyłącznie w sytuacji uzyskania przez decyzję administracyjną cech decyzji ostatecznej. Dopiero bowiem ostateczna decyzja powodowała niemożność ponownego orzekania w tej samej sprawie i tym samym stabilizowała wynikające z niej skutki prawne.

Sąd wskazał, że zgodnie z art. 49 kpa, w brzmieniu obowiązującym w dacie wydania decyzji z 01.02.1980r., prawidłowe było zawiadomienie stron o decyzji organów administracji państwowej przez obwieszczenie lub w inny sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości. Z treści dołączonej do akt kopii decyzji wynika, iż taki tryb obwieszczenia o decyzji (poprzez ogłoszenie) zastosowano w przedmiotowej sprawie, co skutkowało, zgodnie z art. 49 kpa, w ówczesnym brzmieniu - ostatecznością decyzji. Nawet w przypadku jej niedoręczenia w ww. trybie obowiązywała ona w obrocie prawnym, aż do czasu jej unieważnienia w trybie przepisów kpa. Jak wynika z twierdzeń uczestniczki decyzja ta nie została unieważniona do dnia orzekania w przedmiotowej sprawie. Z uwagi jednak na brak oryginału ww. decyzji, na co wskazywał wnioskodawca, nie był on władny do wpisania tejże służebności do księgi wieczystej. Sytuacja natomiast, w której poprzednik prawny wnioskodawcy legitymowałby się ostateczną decyzją administracyjną wydaną w trybie art. 35 ww. ustawy, skutkowałaby koniecznością oddalenia przedmiotowego wniosku o stwierdzenie zasiedzenia służebności. Stwierdzenia nabycia prawa przez zasiedzenie nie można bowiem domagać się na rzecz

podmiotu, któremu już dane prawo przysługuje. Jak jednak wskazano, w rozpoznawanej sprawie taka sytuacja nie wystąpiła. Jednocześnie nic nie wskazuje na to, by między poprzednikiem prawnym wnioskodawcy a właścicielem nieruchomości doszło do zawarcia umowy o ustanowienie określonej służebności. W tej sytuacji nie ma uzasadnionych podstaw, by twierdzić, że doszło do skutecznego ustanowienia tzw. służebności przesyłowej na rzecz poprzednika prawnego wnioskodawcy, co z kolei pozwala na analizę materiału dowodowego pod kątem zaistnienia przesłanek zasiedzenia służebności.

W ocenie Sądu okoliczności sprawy uzasadniają przyjęcie dobrej wiary poprzednika prawnego wnioskodawcy. Zgodnie z przyjętą w orzecznictwie i literaturze definicją dobrej wiary można ją przypisać posiadaczowi wyłącznie wówczas, gdy pozostaje on w usprawiedliwionym okolicznościami przekonaniu, że przysługuje mu prawo władania rzeczą. Posiadanie służebności jest zaś odrębną postacią posiadania niż posiadanie rzeczy. Nie obejmuje ono władania rzeczą, ale faktyczne korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności.

Sąd wskazał, że do wzniesienia urządzeń przesyłowych na nieruchomości wskazanej we wniosku i korzystania z niej w sposób odpowiadający służebności przesyłu przez przedsiębiorstwo państwowe (...) - działające na rzecz poprzednika prawnego wnioskodawcy - Zakładów (...), a następnie na skutek wejścia w życie Ustawy z dnia 25.09.1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych - Przedsiębiorstwa Państwowego pod nazwą Zakład (...) - doszło w następstwie wydania przez właściwy organ decyzji administracyjnej w trybie art. 35 ustawy wyłączeniowej zezwalającej na modernizację urządzeń przesyłowych. Następnie na skutek ww. ustawy z dnia 25.09.1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych przedmiotowe słupy energetyczne wraz z odcinkiem linii napowietrznej oraz stacją transformatorową zostały przekazane na majątek Zakładu (...). Decyzja wydana w trybie art. 35 cytowanej ustawy to szczególnie przypadek wyłączenia, co wynika z treści art. 4 tej ustawy i tym samym, odnosi skutek wobec danej rzeczy, a nie wobec podmiotu, na rzecz którego została wydana. Również w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, że decyzja wydana w oparciu o art. 35 ustawy wyłączeniowej dotyczy każdorazowego przedsiębiorcy przesyłowego wstępującego w miejsce pierwotnego adresata decyzji, a obowiązki należące do istoty tego ograniczenia ciążyą na każdorazowym właścicielu nieruchomości (zob. uzasadnienie uchwały SN z dnia 20 stycznia 2010 r., III CZP 116/09, LEX nr 537076; uzasadnienie wyroku SN z dnia 21 lutego 2009 r., II CSK 394/08, LEX nr 491553). Powyższe oznacza, iż skutki związane z ww. decyzją, również w zakresie dobrej wiary w momencie objęcia w posiadania rozciągają się na każdorazowego przedsiębiorcę przesyłowego wstępującego w miejsce pierwotnego adresata decyzji. Dalszą konsekwencją omawianego uregulowania jest zaś wyłączenie możliwości przypisania podmiotowi realizującemu zamierzenie inwestycyjne bezprawności działania, gdyż decyzja wydana na podstawie art. 35 ust. 1 ww. ustawy jest tytułem prawnym dla przedsiębiorstwa przesyłowego do stałego korzystania z nieruchomości wskazanej w decyzji, poprzez umożliwienie mu wstępu na cudzą nieruchomość w celu założenia a potem eksploatacji i konserwacji urządzeń służących do przesyłu m.in. energii. Powyższe oznacza przyjęcie dobrej wiary po stronie Zakładu (...) i jego poprzednika prawnego. Skoro urządzenia wzniesione zgodnie z art. 35 ustawy zostały przeniesione na rzecz jednego z poprzedników prawnych wnioskodawcy i wraz z nimi doszło do przekazania decyzji administracyjnej, to należy przyjąć, że przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...) od dnia 25.09.1981 r. tj. od daty wejścia w życie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych, a wcześniej od co najmniej 10.06.1980r. jego poprzednik prawny, znajdowały się w usprawiedliwionym okolicznościami przekonaniu, że przysługuje im prawo korzystania z tych urządzeń w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu, a zatem było ono w dobrej wierze. Podkreślenia wymaga przy tym, że decydującą chwilą dla oceny dobrej wiary jest moment objęcia w posiadanie (art. 172 § 1 kc w zw. z art. 292 kc). Zła wiara, która ujawni się po tym momencie, nie ma wpływu na wydłużenie terminu zasiedzenia.

W świetle powyższego Sąd stwierdził, że domniemanie dobrej wiary (art. 7 kc) nie zostało skutecznie obalone, co pozwala przyjąć, iż poprzednik prawny wnioskodawcy był posiadaczem służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu w dobrej wierze. Wybudowanie urządzeń przesyłowych, o których mowa we wniosku, zostało dokonane przed dniem 10.06.1980r., gdyż w tej dacie dokonano ich faktycznego odbioru i przekazania do eksploatacji, jak wynika z treści protokołu k. 15. W tej dacie bieg terminu zasiedzenia służebności rozpoczął się, gdyż wówczas pierwotny adresat decyzji i wstępujący w jego miejsce przedsiębiorca przesyłowy uzyskał uprawnienie do korzystania

z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu. Ponadto konieczną przesłanką faktycznego władztwa, oprócz samego zachowania się posiadacza jest odpowiednie zachowanie się osób trzecich, wyrażające się w tym, że władztwo posiadacza nie spotyka się z ich strony ze skutecznym oporem, w wyniku którego mogłaby nastąpić utrata władztwa przez posiadacza. W ocenie Sądu, z przedstawionych wyżej dowodów, w szczególności zeznań świadków, na podstawie których min. ustalono stan faktyczny jednoznacznie wynika, iż władztwo zarówno wnioskodawcy, jak i jego poprzedników miało właśnie taki charakter.

Podkreślenia wymaga fakt, iż zakres uprawnień właściciela urządzeń elektroenergetycznych odpowiadał służebności gruntowej określonej w art. 285 § 1 kc. Korzystając z prawa do wybudowania, a następnie późniejszej eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych, właściciel urządzeń elektroenergetycznych faktycznie korzystał z nieruchomości, będącej obecnie własnością uczestniczki, w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej, będąc tym samym - zgodnie z art. 352 § 1 kc - posiadaczem tej służebności w dobrej wierze. Zgodnie z zawartą w art. 352 § 2 kc definicją: „Kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności”. Tym samym pozwanego należy uznać za posiadacza służebności.

Jak wynika natomiast z jednolitego w tym względzie orzecznictwa — osoba prawna, która przed dniem 1 lutego 1989r., mając status państwowej osoby prawnej, nie mogła nabyć własności nieruchomości (odpowiednio służebności), może do czasu samoistnego posiadania wykonywanego po dniu 01.02.1989r. zaliczyć okres posiadania Skarbu Państwa sprzed tej daty, jeżeli nastąpiło przeniesienie posiadania. W ocenie Sądu, wobec tak ugruntowanego orzecznictwa nie ma potrzeby przytaczania szczegółowej argumentacji prawnej tamże powołanej. Dodatkowo, odnosząc się do podnoszonego przez uczestniczkę zarzutu, że wnioskodawca nie wykazał, aby jego poprzednik prawny — Zakład (...) — przedsiębiorstwo państwowe funkcjonujące na podstawie ustawy z 1981r. było tożsame ze wskazanym w protokole odbioru z 1980r. Sąd wskazał, iż stosownie do art. 67 ust.2 ustawy z dnia 25.09.1981r. o przedsiębiorstwach państwowych podmioty gospodarcze, wpisane w dniu wejścia w życie ustawy (01.10.1981r. do rejestru przedsiębiorstw państwowych, stały się z mocą prawa przedsiębiorstwami państwowymi w rozumieniu przedmiotowej ustawy. Wobec powyższego z uwagi na istotę panującego wówczas ustroju społeczno - gospodarczego faktem powszechnie znanym jest (art. 228kpc), że na danym terenie mogło istnieć tylko jedno państwowe przedsiębiorstwo energetyczne, a więc domniemywać można, że sieć elektroenergetyczną w 1980r. przejął podmiot, który po wejściu w życie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych w 1981r. przekształcił się z mocy ustawy w Zakład (...), który — co nie było kwestionowane - jest poprzednikiem prawnym wnioskodawcy.

Zgodnie z treścią art. 172 § 1 kc w pierwotnym brzmieniu termin zasiedzenia dla posiadaczy w dobrej wierze wynosił lat dziesięć i w okolicznościach niniejszej sprawy upłynął z dniem 10.06.1990r. W tej dacie z urządzeń przesyłowych wzniesionych na nieruchomości wskazanej we wniosku korzystało przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Zakład (...). Biorąc pod uwagę powyższe na moc art. 172 kc w zw. z art. 176 kc oraz 292kc i art. 305¹ kc Sąd uwzględnił wniosek, orzekając jak w sentencji postanowienia.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto na mocy art. 520 § 1 kpc.

O brakujących kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 113 pkt. 4 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiodła uczestniczka postępowania A. C., zaskarżając je w całości. Zaskarżonemu postanowieniu zarzuciła:

I. nieważność postępowania na podstawie art. 379 pkt 5 kpc w postaci pozbawienia możliwości obrony swych praw przez uczestniczkę, w związku z niedoręczeniem uczestniczce pisma procesowego wnioskodawcy z dnia 29.11.2013 r., złożonego na rozprawie w dniu 2 grudnia 2013 r.

II. naruszenie przepisów prawa procesowego mającego istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, a mianowicie:

1. art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów i brak wyciągnięcia wniosku z dowodu w postaci pisma wnioskodawcy do uczestniczki postępowania z dnia 14.12.2004 r., w sytuacji, gdy treść dowodu jednoznacznie wskazuje, że wnioskodawca miał świadomość braku przymiotu posiadacza samoistnego w zakresie służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu oraz świadomość braku zasiedzenia służebności przez poprzedników prawnych wnioskodawcy,

2. art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów i wyciągnięcie nieprawidłowych wniosków z zeznań świadków W. K., W. C. (2) i K. S. polegających na uznaniu, iż zeznania świadków dowodzą, że urządzenia elektroenergetyczne zostały posadowione na nieruchomości w dniu 10.06.1980 r., podczas gdy świadkowie jednoznacznie tej daty nie potwierdzili,

3. art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów i dokonanie błędnego ustalenia skutków prawnych rzekomej decyzji Naczelnika Gminy Ś. z dnia 1 lutego 1980 r., w kontekście kwestii braku właściwego doręczenia tej decyzji oraz samej zawartości decyzji, w szczególności określenia adresatem decyzji podmiotu nie będącego poprzednikiem prawnym Wnioskodawcy, firmy (...) oraz samych uprawnień wypływających z decyzji, w tym wskutek powołanej podstawy prawnej wydania i treści sentencji decyzji,

4. art. 231 kpc w zw. z art. 228 § 1 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc poprzez bezpodstawne zastosowanie domniemania i uogólnienia, iż wnioskodawca jest następcą prawnym Zakładu (...) wskazanego w kopii protokołu odbioru z dnia 10.06.1980 r., wskutek zastosowania niedopuszczalnego uogólnienia poprzez zastosowanie instytucji faktów notoryjnych w miejsce zobowiązania Wnioskodawcy do udowodnienia faktu następstwa prawnego,

5. art. 129 § 1 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc poprzez brak zobowiązania wnioskodawcy do przedłożenia oryginałów dokumentów załączonych do wniosku w sytuacji, gdy z ich treści wywiedzione zostało ustalenie co do daty powstania linii elektroenergetycznej na nieruchomości, uprawnienia do wstępu na nieruchomość w celu posadowienia linii, co z kolei miało podstawowe znaczenie dla błędnego i bezpodstawnego ustalenia początkowego terminu biegu zasiedzenia i istnienia dobrej wiary po stronie poprzednika prawnego Wnioskodawcy,

III. naruszenie prawa materialnego art. 176 § 1 kc przez niewłaściwe zastosowanie przejawiające się w bezpodstawnym zaliczeniu okresu posiadania służebności przez Skarb Państwa przed 1 lutego 1989 r. w szczególności w sytuacji, gdy Wnioskodawca nie wykazał przesłanki przeniesienia posiadania urządzeń ze Skarbu Państwa,

IV. naruszenie prawa materialnego art. 171 § 1 kc w zw. z art. 7 kc poprzez niewłaściwe, zastosowanie i w konsekwencji bezpodstawne uznanie, iż poprzednik prawny Wnioskodawcy Przedsiębiorstwo Państwowe Zakład (...) legitymował się przymiotem dobrej wiary, w związku z nie obaleniem domniemania istnienia dobrej wiary.

Wskazując na powyższe zarzuty wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia, zniesienie części postępowania dotkniętego nieważnością i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji, względnie o zmianę pkt I zaskarżonego postanowienia i oddalenie wniosku wnioskodawcy w całości oraz o zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz apelującej kosztów postępowania według norm przepisanych.

Wnioskodawczyni w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelację uczestniczki postępowania uznać należy za niezasadną.

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w sprawie i na podstawie tych ustaleń wywiódł słuszne wnioski, które legły u podstaw zaskarżonego orzeczenia, ustalenia te Sąd Odwoławczy uznaje za własne. Także wywód prawny dokonany przez Sąd Rejonowy jest trafny.

Na początku odnieść się należy, do najpoważniejszego z zarzutów- zarzutu nieważności postępowania. Skarżąca wskazywała, że jedno z pism, na podstawie których zostało wydane orzeczenie w sprawie nie zostało jej doręczone- pismo z dnia 29 listopada 2013 r.

Istotnie, pismo to nie zostało doręczone uczestniczce postępowania na etapie postępowania przed Sądem Rejonowym. Dowodem tego jest fakt, że znajdowało się ono w okładce akt. Sąd Odwoławczy zauważył powyższy błąd i pismo to doręczone zostało uczestniczce postępowania już na etapie postępowania odwoławczego.

Zawarte w art. 379 pkt 5 kpc sformułowanie: "jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw" jest bardzo ogólne. Ustawodawca nawet przykładowo nie wskazał żadnej tego rodzaju okoliczności, dlatego wszystkie możliwe konkretne sytuacje wchodzące tu w rachubę musi określać orzecznictwo sądowe. Przed przykładowym przytoczeniem niektórych orzeczeń w tym zakresie należy podkreślić, że w orzecznictwie przyjmuje się, iż pozbawienie strony możliwości obrony swoich praw polega na tym, że z powodu wadliwych czynności procesowych sądu lub strony przeciwnej nie mogła ona brać i nie brała udziału nie tylko w toku całego postępowania, ale także w jego istotnej części, przy czym chodzi o całkowite faktyczne pozbawienie możliwości obrony (postanowienie SN z dnia 28 listopada 2002 r., II CKN 399/01, Lex nr 19607). Zgodnie z dominującym w judykaturze zapatrywaniem, tak rozumiane pozbawienie strony możliwości obrony swych praw nie następuje, jeżeli skutki tego uchybienia mogły być usunięte przed wydaniem wyroku w danej instancji (zob. m.in. uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego: z dnia 10 czerwca 1974 r., II CR 155/74, OSPiKA 1975, z. 3, poz. 66, z dnia 10 maja 2000 r., III CKN 416/98, OSNC 2000, nr 12, poz. 220, z dnia 10 stycznia 2001 r., I CKN 999/98, Lex nr 52705, z dnia 10 lipca 2002 r., II CKN 822/00, Lex nr 55519). Ocena, czy doszło do pozbawienia strony możliwości obrony jej praw, powinna być dokonywana przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy. Przyjmuje się przy tym, że o nieważności postępowania z omawianej przyczyny nie można jednak mówić w sytuacji, w której strona na skutek własnego działania z przysługujących jej uprawnień procesowych nie skorzystała.

Bez wątplenia uczestniczka brała udział w postępowaniu przed Sądem I instancji. Zarzuca ona jedynie, że nie doręczono jej jednego z pism procesowych, które jej zdaniem było kluczowe. Nie można się z tym zgodzić. Sąd nie dopuścił dowodu z treści tego pisma, ani załączonych do niego dokumentów. Zwrócił się natomiast (decyzją podjętą na rozprawie z dnia 2 grudnia 2013 r.) do Wydziału Ksiąg Wieczystych o nadesłanie akt księgi wieczystej (...) i dopuścił dowód z tych akt- do treści tych akt odnosiło się pismo z dnia 29 listopada 2013 r. Nie można więc mówić o tym, że Sąd popełnił tak istotny błąd, który skutkowałby stwierdzeniem nieważności postępowania. Niewątpliwie do uchybienia doszło, jednak nie miało ono wpływu na treść zapadłego w sprawie orzeczenia, a już z pewnością nie można stwierdzić, aby uczestniczka była w jakikolwiek pozbawiona możliwości działania. Ponadto przeprowadzono dowód z dokumentów akt księgi wieczystej na okoliczność statusu nieruchomości władnącej. Ostatecznie jednak służebność ustanowiono nie na rzecz nieruchomości władnącej a na rzecz przedsiębiorstwa, a to oznacza, że wbrew twierdzeniom uczestniczki, nie był to dowód kluczowy w sprawie.

Przechodząc do kolejnych zarzutów apelacyjnych to one także pozbawione są podstaw.

W kontekście tych zarzutów najpierw trzeba wyjaśnić, że konstrukcja prawna służebności przesyłu została wprowadzona z dniem 3 sierpnia 2008 r. w art. 305¹ - 305⁴ kc. Przepisy te ukształtowane zostały z jednoznaczną intencją potwierdzenia dotychczasowej praktyki orzecniczej, która konsekwentnie przyjmowała możliwość ustanowienia na nieruchomości służebności gruntowej, pozwalającej na korzystanie ze znajdujących się na niej urządzeń przesyłowych przez przedsiębiorcę wykorzystującego je w swojej działalności gospodarczej. Kluczowe znaczenie dla ukształtowania się tego poglądu miały uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 17 stycznia 2003 r., III CZP 73/02 (OSNC 2003, nr 11, poz. 142) oraz z dnia 7 października 2008 r., III CZP 89/08 (Biul. SN 2008, nr 10, s. 7). Przyjęto w nich, że możliwe jest nabycie przez zasiedzenie służebności gruntowej o cechach odpowiadających służebności przesyłu, uregulowanej następnie w art. 305¹ - 305⁴ kc.

Doktryna posługując się terminem „służebność odpowiadająca treści służebności przesyłu” dopuszczała możliwość jej nabycia przez zasiedzenie na rzecz przedsiębiorcy. Stanowisko to było zgodnie podzielane w późniejszym

orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. m.in. uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2011 r., III CZP 10/11, OSNC 2011, nr 12, poz. 129, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2008 r., II CSK 389/08, LEX nr 484715, oraz postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 lipca 2012 r., II CSK 752/11, LEX nr 1218185, z dnia 18 kwietnia 2012 r., V CSK 190/11, LEX nr 1212828 oraz z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 157/11, B. (...), nr (...)).

W konsekwencji, w odniesieniu do służebności przesyłu wyraźnie oddzielić należy od siebie dwie konstrukcje: służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu (która mogła zostać nabyta przez zasiedzenie przed dniem 3 sierpnia 2008 r.) oraz służebności przesyłu. Oba te prawa posiadają analogiczną treść oraz pełnią te same funkcje, nie oznacza to jednak, by można było je utożsamiać. Odmienna jest przede wszystkim ich podstawa prawna (art. 145 i art. 292 kc). Podkreślić przy tym należy, że zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu możliwe było przed dniem 3 sierpnia 2008 r., a z kolei stwierdzenie służebności przesyłu możliwe jest przy uwzględnieniu pełnego stanu faktycznego istniejącego na nieruchomości przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. uchwała SN z dnia 22 maja 2013 r., III CZP 18/13). Przesłankami obu w/w praw są: samoistne posiadanie służebności polegające na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu bądź służebności przesyłu oraz upływ oznaczonego w ustawie czasu, czyli 20 lub 30 lat (do dnia 1 października 1990 roku były to okresy 10 i 20 lat), w zależności od tego, czy posiadacz służebności był w dobrej, czy złej wierze (art. 172 kc w zw. z art. 292 kc). Przy czym dla ustalenia tej drugiej przestanki ma znaczenie nie wiedza posiadacza o tym, kto jest właścicielem obciążonej nieruchomości, ale jego przekonanie co do tego, czy przysługuje mu wykonywane prawo (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 maja 2004 r., III CSK 496/02, LEX nr 152776).

Z poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń stanu faktycznego nie wynika, by posiadanie służebności przedmiotowych urządzeń energetycznych było kiedykolwiek przerwane (przemawia za tym również domniemanie ciągłości posiadania - art. 340 kc). Uczestniczka postępowania nie wykazała w żaden sposób ewentualnych innych dat rozpoczęcia przez poprzedników prawnych wnioskodawczyni posiadania służebności na swoich nieruchomościach. Błędne jest też przyjęcie przez uczestniczkę, że poprzednicy prawni wnioskodawczyni nie przenieśli na jej rzecz posiadania urządzeń przesyłowych. Zdaniem Sądu Okręgowego, wnioskodawczyni wykazała za pomocą przedłożonych przez siebie dokumentów swoje następstwo prawne po Skarbie Państwa, a następnie po kolejnych jej następcach, tj. Zakładzie (...) (w dniu 1 lutego 1989 r.), Zakładzie (...) S.A. (w dniu 12 lipca 1993 r.), (...) sp. z o. o. w B. (30 czerwca 2007 r.), (...) sp. z o. o. w B. (11 września 2008 r.), (...) S.A. z siedzibą w L. (w dniu 31 sierpnia 2010 r.). W przypadku przedsiębiorstwa państwowego następstwo prawne wynika z art. 5 ustawy z dnia 5 lutego 1993 r. o przekształceniach własnościowych niektórych przedsiębiorstw państwowych o szczególnym znaczeniu dla gospodarki państwa, a w przypadku kolejnych następców następstwo prawne wynika z art. 492 § 1 pkt 1 ksh i z art. 494 § 1 ksh. Następstwo to za każdym razem miało charakter sukcesji uniwersalnej, a więc wiązało się z przeniesieniem ogółu praw (art. 55² kc, do których należy zaliczyć również posiadanie służebności, art. 55¹ kc) i obowiązków z poprzednika prawnego na następcę (lub było tylko zmianą nazwy. Zatem należy przyjąć, że wnioskodawczyni jako kolejnej następczyni prawnej Skarbu Państwa pod tytułem ogólnym przysługuje w chwili obecnej służebność, która ze względu na datę upływu terminu jej nabycia przez zasiedzenie, należy uznać za służebność przesyłu bądź też służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu.

Nie można również zapomnieć, że do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 3, poz. 11), tj. do dnia 1 lutego 1989 r., obowiązywała zasada jednolitego funduszu własności państwowej, zgodnie z którą Państwo było jedynym właścicielem całego mienia państwowego, niezależnie od tego, w czym zarządzie mienie to się znajdowało. W konsekwencji Państwu przysługiwały także uprawnienia właścicielskie co do mienia pozostającego w zarządzie przedsiębiorstw państwowych, a więc odrębnych od Skarbu Państwa osób prawnych (zob. art. 2 dekretu z dnia 26 października 1950 r. o przedsiębiorstwach państwowych, jedn. tekst: Dz. U. z 1960 r. Nr 18, poz. 111, a następnie art. 1 ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych, Dz. U. z 2002 r. Nr 112, poz. 981 ze zm.).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz w doktrynie dominował wówczas pogląd, że państwowym osobom prawnym przysługuje względem przydzielonych im części mienia ogólnonarodowego szczególnego rodzaju prawo podmiotowe,

określane zazwyczaj jako prawo zarządu lub prawo do tzw. zarządu operatywnego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 1966 r., I CR 80/66, uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 7 listopada 1980 r., III CZP 2/80, OSNCP 1981, nr 4, poz. 47 i z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 38/91 oraz uchwałę z dnia 27 czerwca 1984 r., III CZP 28/84, OSNCP 1985, nr 1, poz. 11, a także sprzed wejścia w życie kodeksu cywilnego uchwałę składu siedmiu sędziów z dnia 16 października 1961 r., I CO 20/61). Państwowe osoby prawne nie miały jednak żadnych praw podmiotowych do zarządzanego przez nie mienia, które mogłyby przeciwstawić Państwu. Tak rozumianą zasadę jednolitej własności państwowej odnoszono też do posiadania, co oznaczało, że Skarb Państwa był nie tylko właścicielem, ale i posiadaczem rzeczy pozostających w zarządzie państwowych osób prawnych. Z tej przyczyny skutki związane z samoistnym posiadaniem nieruchomości przez państwowe osoby prawne mogły powstać jedynie na rzecz Skarbu Państwa. Jeżeli zatem nieruchomość pozostająca w zarządzie państwowej osoby prawnej nie była własnością państwową, jej zasiedzenie – w razie ziszczenia się przesłanek określonych w art. 172 kc – mogło nastąpić nie przez państwową osobę prawną sprawującą zarząd, lecz przez Skarb Państwa. Dotyczyło to także zasiedzenia służebności gruntowej, jeżeli posiadaczem tej służebności była państwowa osoba prawna (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2003 r., V CK 24/03, z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 171/08, OSNC 2010, nr 1, poz. 15, z dnia 13 października 2011 r., V CSK 502/10 i z dnia 9 lutego 2012 r., III CZP 93/11 oraz wyrok z dnia 9 grudnia 2009 r., IV CSK 291/09). Ponadto Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 30 stycznia 2014 r. w sprawie sygn. akt IV CSK 292/13 wskazał, że Sąd zobowiązany jest jednak przyjąć wprost fakty notoryjnie znane, takie jak szczególny status Skarbu Państwa, będącego podmiotem abstrakcyjnym o statusie państwowej osoby prawnej (art. 33 kc), prowadzącego przed transformacją działalność gospodarczą (dominium) za pośrednictwem przedsiębiorstw państwowych, którym przekazywał majątek państwowy w zarząd i użytkowanie, ówczesną wyłączność prowadzenia działalności w dziedzinie energetyki przez przedsiębiorstwa państwowe, których struktury organizacyjne dostosowane były do podziału administracyjnego.

Jak już wcześniej wskazano, przyjmuje się, że osoba prawna, która przed dniem 1 lutego 1989 r., mając status państwowej osoby prawnej, nie mogła nabyć (także w drodze zasiedzenia) własności nieruchomości ani ograniczonych praw rzeczowych, może do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po dniu 1 lutego 1989 r. doliczyć okres posiadania Skarbu Państwa sprzed tej daty.

W myśl art. 176 § 1 kc doliczenie okresu posiadania poprzednika dopuszczalne jest jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania. Przepis ten ma brzmienie uniwersalne i dotyczy doliczenia okresu posiadania poprzednika w odniesieniu do wszystkich przypadków. Jeśli zatem aktualnie służebność przesyłu posiada przedsiębiorca energetyczny, który powstał w wyniku przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego, to nie musi doliczać czasu posiadania nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści tej służebności przez przedsiębiorstwo państwowe po 1 lutym 1989 r., ponieważ zgodnie z zasadą kontynuacji rządzącą przekształceniem osób prawnych, przedsiębiorca energetyczny i przedsiębiorstwo państwowe to ten sam podmiot prawa. Natomiast jego poprzednikiem w posiadaniu był Skarb Państwa. Zgodnie bowiem z zasadą jednolitego funduszu własności państwowej (art. 128 kc) do 1 lutego 1989 r. przedsiębiorstwa państwowe, choć miały samodzielność prawną względem Skarbu Państwa (były osobami prawnymi), to, jak wskazano, zarządzały mieniem państwowym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa. Teoria ta obejmowała też posiadanie, a w konsekwencji to Skarb Państwa należało uznać za posiadacza nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu, podczas gdy przedsiębiorstwo państwowe było tylko dzierżycielem. Zgodnie zatem z art. 176 § 1 kc przedsiębiorca energetyczny może doliczyć do swojego (i swoich poprzedników prawnych) okresu posiadania okres posiadania Skarbu Państwa (jako poprzednika w posiadaniu), o ile zostaną spełnione wskazane w tym przepisie przesłanki. Dotyczy to przede wszystkim obowiązku udowodnienia przez przedsiębiorcę energetycznego, że doszło do przeniesienia posiadania na rzecz jego lub jego poprzedników prawnych przez Skarb Państwa (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2013 r., IV CSK 672/12, Lex nr 1360293).

Dla oceny przesłanki dobrej wiary po stronie wnioskodawczyni należy odnieść się do domniemania dobrej wiary wynikającego z art. 7 kc, które obowiązuje do czasu, gdy strona przeciwna nie udowodni złej wiary. Domniemanie dobrej wiary z art. 7 kc jest wiążące dla sądu orzekającego – art. 234 kpc – aż do czasu, gdy strona związana

ciężarem dowodu (art. 6 kc) udowodni złą wiarę, czyli obali powoływane domniemanie prawne (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 kwietnia 1994 r., I CRN 44/94, OSNCP 1994, nr 12, poz. 245). W takiej więc sytuacji uczestnik postępowania, kwestionujący istnienie tego domniemania, powinien je obalić za pomocą wszystkich możliwych środków dowodowych. Tymczasem, zdaniem Sądu Okręgowego, uczestniczka A. C. nie podjęła w tym zakresie żadnych skutecznych działań i nie obaliła domniemania dobrej wiary po stronie wnioskodawczyni, ograniczając się do twierdzenia, że wnioskodawczyni w chwili budowy urządzeń przesyłowych nie dysponowała prawomocną decyzją- brak jest bowiem na te okoliczność dowodu. Uczestniczka postępowania ograniczając się jedynie do składania twierdzeń nie popartych dowodami i próbie poddawania w wątpliwość faktów wynikających z dowodów przedstawianych przez wnioskodawczynię z jednoczesnym nie przedstawieniem żadnych dowodów, które by zaprzeczały faktom wynikającym z dowodów przedstawionych przez wnioskodawczynię. Kwestionowanie wszystkich dowodów strony przeciwnej i nie przedstawienie żadnych własnych dowodów, zdaniem Sądu jest niewystarczające do obalenia domniemania. Domniemanie dobrej wiary jest domniemaniem wzruszalnym, tj. może być obalone poprzez wykazanie, że stan faktyczny jest inny niż domniemanie nakazuje uznać, czyli wykazanie stanu przeciwnego do dobrej wiary - stanu złej wiary. Niezbędne do obalenia domniemania jest więc przeprowadzenie dowodu przeciwieństwa, a nie wystarczy dowód przeciwny. Powszechnie przyjmuje się bowiem, iż poddanie w wątpliwość stanu dobrej wiary nie pozwala jeszcze sądowi dokonać ustalenia innego niż nakazane domniemaniem ustalenie dobrej wiary. Można zatem stwierdzić, że domniemanie z art. 7 k.c. nakazuje rozstrzygnąć na korzyść dobrej wiary sytuację, gdy zgromadzony i prawidłowo oceniony materiał dowodowy nie wystarcza do usunięcia niepewności co do dobrej lub złej wiary. Należy podkreślić, że domniemanie dobrej wiary, jak już wspomniano, nakazuje dokonanie ustalenia faktycznego odpowiedniej treści, czyli zwalnia stronę powołującą się na dobrą wiarę z konieczności udowodnienia tego elementu stanu faktycznego będącego zdarzeniem prawnym. Ponadto domniemanie to zmienia rozkład ciężaru dowodu ustalony przez art. 6 kc i obarcza ciężarem udowodnienia złej wiary stronę kwestionującą skuteczność tego zdarzenia prawnego. Powyższe stanowisko jest zbieżne z wnioskami Sądu Najwyższego zawartymi w najnowszym orzecznictwie. W uzasadnieniu do wyroku SN z dnia 14 listopada 2013r. sygn. akt II CNP 15/13 Sąd najwyższy wyjaśnił, iż: „Za zachowaniem poprzedników prawnych pozwanego przemawia więc dobra wiara, która jest ustawowo domniemana (art. 7 k.c.), więc twierdzenie o złej wierze w chwili objęcia w posiadanie nieruchomości należących obecnie do powodów powinno zostać pozwanemu dowiedzione (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2009 r., II CSK 560/08). Taki dowód w sprawie nie został przeprowadzony, natomiast Sąd oczekiwał od pozwanego dowiedzenia jego dobrej wiary, co nie należało do jego powinności.” Przytoczone stanowisko SN jest zbieżne ze stanowiskiem wyrażonym w uzasadnieniu do wyroku SN z dnia 10 lipca 2013r. sygn. akt V CSK 320/12 w którym to Sąd wskazał iż: „Zgodnie z art. 352 § 1 i 2 kc kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności, jest posiadaczem służebności, a do posiadania służebności stosuje się odpowiednio przepisy o posiadaniu rzeczy. Specyfiką posiadania jako stanu faktycznego, w oznaczonych okolicznościach kwalifikowanego jako zdarzenie prawne, wywołujące skutki w zakresie rozliczeń z właścicielem nieruchomości i mogącego prowadzić do pierwotnego nabycia prawa własności przez zasiedzenie, jest posługiwanie się konstrukcją domniemań prawnych o charakterze prostym (usuwalnym). Obejmują one domniemanie posiadania samoistnego (art. 339 kc), ciągłości posiadania (art. 340 kc), posiadania zgodnego z prawem, dotyczące także posiadania przez poprzedni posiadacza (art. 341 kc). Uzupełnia je domniemanie istnienia dobrej wiary, jeżeli ust uzależnia skutki prawne od dobrej lub złej wiary (art. 7 kc). Istotą konstrukcji domniemań, prawnych wzruszalnych jest ustawowe związanie sądu co do istnienia danego faktu które może być obalone dowodem przeciwnym. Ciężar wzruszenia spoczywa przy i na przeciwniku strony powołującej się na istnienie okoliczności objętej domniemaniem. ”

Dobłą wiarę wnioskodawczyni wywodzi również z posadowienia urządzeń w trybie ustawy o elektryfikacji wsi i osiedli. O tym, iż urządzenia elektroenergetyczne we wsi M. były budowane w ramach powszechnej elektryfikacji świadczy dołączony do wniosku dowód w postaci pisma Urzędu Gminy Ś. z dnia 04.10.1978r., w którym bezpośrednio odwołano się do powszechnej elektryfikacji. Fakt ten potwierdza orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 23.09.2010 r. (III CSK 319/09), w którym ten stwierdza po pierwsze, że posiadanie służebności gruntowej polegającej na korzystaniu z trwałych i widocznych urządzeń posadowionych na nieruchomości przez przedsiębiorstwo energetyczne, może być uznane za posiadanie w dobrej wierze z chwila jego objęcia, na podstawie przepisów ustawy o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli. Natomiast po drugie, iż dawniej do wykonywania służebności nie były wymagane żadne

szczególne akty administracyjne i w przyjętej przez lata praktyce, zwłaszcza w początkowym okresie obowiązywania ustawy o elektryfikacji wsi i osiedli, nie przywiązywano wagi, o czym powszechnie wiadomo, do wypełniania obowiązków o charakterze formalnym. Za wystarczające powinno się zatem uznać faktyczne wykonywanie uprawnień, wynikające z zastosowania w szczególności art. 1 ust. 1 oraz art. 4 ust. 1 i 2 powołanej ustawy, stanowiących o prawie osób reprezentujących przedsiębiorstwo energetyczne do wstępu, zaś obowiązku właścicieli i posiadaczy do umożliwienia tego wstępu i wykonania czynności na posesjach i w budynkach, dokonywania tam oględzin i pomiarów oraz wykonywania robót i zakładania urządzeń, jakich będzie wymagać powszechna elektryfikacja, stosownie do zarządzenia organu administracyjnego.

Niewątpliwie z zeznań świadków W. K., W. C. (2) i K. S. nie wynikało wprost, że do objęcia w posiadanie doszło konkretnie w dniu 10 czerwca 1980 r., jednak te zeznania Sąd ocenił w kontekście innych dowodów zgromadzonych w sprawie i porównał je z decyzją z 10 czerwca 1980 r., stąd też prawidłowo przyjął tę datę za początek biegu zasiedzenia.

Ponadto jak wynika z załączonych do wniosku odpisów decyzji z dnia 22.02.1979 i dnia 01.02.1980 r. oraz protokołów z dnia 10.06.1980 r., jak również dokumentacji projektowej, inwestorem w zakresie budowy urządzeń na nieruchomościach wnioskodawców był Urząd Wojewódzki w S., a wykonawcą inwestycji Zakład (...) w B.. W związku z powyższym poprzednik prawny wnioskodawcy przejął do eksploatacji urządzenia już wybudowane. W związku z powyższym nie sposób przyjąć, bez żadnego dowodu, iż poprzednik prawny wnioskodawcy przejmując wybudowane urządzenia realizowane jako inwestycja Urzędu Wojewódzkiego w S. mógł mieć uzasadnione wątpliwości czy inwestycja została wybudowana zgodnie z prawem. Podkreślenia wymaga, iż aby móc wybudować określone instalacje na terenie nieruchomości stanowiącej własność prywatną inwestor Urząd Wojewódzki w B. musiał uzyskać prawo do dysponowania tą nieruchomością, co wynikało z art. 29 ust. 5 ustawy z 1974 Prawo budowlane w brzmieniu obowiązującym w dacie wybudowania spornych urządzeń. W związku z powyższym nie sposób zgodzić się z poglądem, iż poprzednik prawny wnioskodawcy przejmujący inwestycje realizowaną przez Organ Państwowy mógł zakładać, że została wykonana bezprawnie tym bardziej, iż do dnia dzisiejszego zachowały się nawet odpisy części decyzji wydawanych w tamtym okresie. Ponadto w latach 80-tych ubiegłego wieku powszechnie przyjęte było, że decyzje nie były doręczane bezpośrednio zainteresowanym, a ich treść do zapoznania się wywieszano w miejscu ogólnodostępnym i przyjmowano po upływie określonego czasu, że decyzja ta została zainteresowanym doręczona, a tym samym stała się prawomocna. Niewątpliwie decyzja z lutego 1980 r. dotyczyła firmy (...), jednak to przedsiębiorstwo działało właśnie na zlecenie poprzednika prawnego wnioskodawcy.

Zauważenia wymaga, że przywołane przez uczestniczkę postępowania w apelacji pismo z dnia 14.12.2004 r. nie wywołało skutków, jakie im uczestniczka postępowania przypisuje, gdyż nie są oświadczeniami woli i nie wywołują skutków prawnych, bo nie zostały podpisane przez dwóch członków zarządu bądź członka zarządu z prokurentem. Ponadto pismo z 2004 r. nie ma znaczenia, skoro przyjęte zostało, że do zasiedzenia doszło już w 1990 r.

Niezasadnie również uczestnik postępowania zarzuca Sądowi naruszenie art. 129 § 1 kpc w sytuacji, gdy wnioskodawca złożył wniosek o wystąpienie do Sądu Rejonowego w Białymstoku XI Wydział Cywilny o przesłanieteczki zawierającej dokumenty dotyczące linii napowietrznej (...)relacji O. - O., słupowej stacji transformatorowej (...)nr (...) (...) oraz linii napowietrznej (...) złożonej do akt sprawy XI C 956/11 pismem z dnia 02.03.2012 r.

Biorąc pod uwagę powyższe, w ocenie Sądu Okręgowego, nie ma podstaw do zmiany orzeczenia Sądu I instancji.

Stąd też na mocy art. 385 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc, apelacja uczestniczki postępowania jako nieuzasadniona, podlegała oddaleniu.

W przedmiocie kosztów postępowania przed Sądem II instancji orzeczono na zasadzie art. 520 § 3 kpc w zw. z § 8 pkt 3 w zw. z § 12 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...) (Dz. U. z 2013 poz. 490).